

Raport organizacyjny

za miesiąc maj 1942 roku.

wspólny penne
Na Magellau i Maudau

Raport Leonarda

Miesiąc maj z przyczyn zapowiadanego przeniesienia placówki na Detroit, Mich. nie przyniósł zasadniczo żadnych specjalnych wiadomości, gdyż cały wysiłek skierowany był na przekazywaniu kontaktów, prowadzeniu swego następcy w dział pracy i przygotowaniach do wyjazdu. W miesiącu tym prócz tego odbyłem dwie podróże do New Yorku i jedną do Detroit, Mich., wstępując po drodze do Cleveland i Toledo, aby pożegnać swych przyjaciół.

Odjazd z Pittsburgha nastąpił w dniu 16 bm., a w dniu 18 bm. byłem w Detroit, gdzie tegoż samego dnia wyszukałem odpowiedni lokal i następnego dnia się rozlokowałem. Od dnia 20 bm. rozpocząłem urzędowanie normalne stosownie do zamieszczonego w prasie ogłoszenia, przyjmując interesantów. Dnia 22 bm. przybył do mnie p. Klassen z którym spędziłem na rozmowach pół dnia. Treść rozmów podawałem ustnie S zefowi w czasie jego bytności w Detroit w dniu 24 bm. - oddzielny raport odnośnie przeprowadzonej rozmowy przesyłam oddzielnie. Opóźnienie nastąpiło wyłącznie wskutek niezorganizowanego jeszcze toku urzędowania i koniecznością nawiązania kontaktów z ludźmi.

Nawiązywanie kontaktów i łączności stosunkowo posuwa się dość łatwo na tym odcinku i mam wiele nadziei, że da pożądane wyniki. Trudność jedynie nastęrcza brak czasu no i pomocy w pracy. Jakkolwiek z terenem tym jestem dość dobrze zapoznany i dobrze wprowadzony, to jednakże sam nie jestem w stanie wszystkiego przerobić. Pozatym trudności te będą się rozrastały z chwilą rozszerzenia ram pracy. Dalej duże odległości, gdyż miasto rozrzucone jest szalenie, pochłaniają prócz zwiększonych kosztów przejazdu, dużą ilość czasu, zwłaszcza wskutek tego, że ludzie zamożniejsi zamieszkują przeważnie na krańcach miasta, względnie wogóle poza miastem.

Jednocześnie przy tej sposobności muszę podkreślić specjalnie że skala zarobków na terenie Detroit, wzrosła niezmiernie /przeciętny robotnik, nawet niewykwalifikowany zarabia conajmniej \$ 8 dziennie/ zarówno wśród rzeszy robotniczej, jak i inteligencji. Wniosek stąd wyciągam krótki, że poprostu będzie niemożliwością utrzymać kogoś dla swej wyłącznie użyteczności, gdyż fundusze na to nie pozwalają. Pozostaje więc droga utrzymania stosunków przez kluby i sporadyczne spotkania, co znów pochłania wyłącznie wydatki osobiste, z których niejednokrotnie ciężko się wyliczyć, gdyż nie zawsze uzyskuje się jakies efekty, które mogą być jednocześnie wytkomaczeniem, czy też pokryciem wydatkowanej kwoty. Przytaczam to specjalnie, gdyż jeden miesiąc maj, z którego przebywam w Detroit zaledwie 10 dni, pochłonął jednak sporo pieniędzy. Dalej jako przykład może służyć rozmowa z Iberallem, który na pytanie moje, czy nie jestem mu coś winien, - odpowiedział mi ze śmiechem, że nie mogłby ~~mi~~ odemnie przyjąć, gdyż skala moja na to nie pozwala, ani też nie jest w stanie pokryć nawet części tego co on zarabia. Sprawuje się on naogół dobrze, choć na wstępie musiałem zmyć mu głowę, gdyż chwilami za wiele sobie pozwalał. Muszę jednak cierpieć i to, aby nie zrywać kontaktów dla mnie przygotowa-

Narazie staram się o zebranie pewnej liczby przyjaciół, których będę przyjmował w pewnych odstępach czasu w swym lokalu, aby uniknąć specjalnych wydatków. Zresztą spotkania na mieście będę uważał początkowo za pewien filter. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że takie rozłożenie jest b. ciężkie i niewygodne, ale narazie innego wyjścia nie widzę.

W związku z tym nie przewiduję, abym mógł dostać wiele informacji, natomiast jednak liczę się z tym, że przez przyjaciół wiele zrobić mogę zwłaszcza w wypadkach nagłych. Stąd też wybieram ich z najróżnorodniejszych środowisk, aby mieć w każdym miejscu jakiś kontakt. W okresie późniejszym, zadanie swoje z łatwością rozszerzę i na ten odcinek.

Ojeżdżając ustawił Rembowskiego w ten sposób, że ma mi on nadsyłać natychmiast wszelkie interesujące przejawy wśród naszych klientów, nawet jeśli nie są jeszcze dokładnie sprawdzone, a w wypadku jeśli ma coś konkretnego ma się zwracać bezpośrednio do centrali, pozostawiając jednak kopię dla wglądu, gdyż przynajmniej raz na miesiąc będę go odwiedzał. Narazie jednak poza sprawozdaniem prasowym jeszcze nic od niego nie otrzymałem. Nie bardzo się temu dziwię, gdyż cała robota klientów jak to już niejednokrotnie podkreślałem przeszła od kilku miesięcy w podziemia, a więc trzeba ten odcinek studiować z pewnym nastawieniem rutynowym, czego znów od niego wymagać jeszcze nie mogę. Zresztą sami oni nie bardzo jeszcze ujawniają chęci przeciwdziałania akcji obronnej kraju będącego w wojnie z ich sojusznikami, obawiając się, że ściągną na siebie represje, a poza tym nie są jeszcze zdecydowani czy należy występować w akcji sabotażowej. Jednym słowem czekają na jakiś moment, który wskazywał by na pewnego rodzaju bezkarność, względnie widoki na powodzenie takiej akcji, wypadku ciężkiej sytuacji wojennej kraju.

Jednocześnie melduję, że nie wszystkie kontakty przekazałem Rembowskiemu, zwłaszcza z odcinka klientów, gdyż sam je jeszcze potrzebuję dla wyzyskania ich na tut. odcinku własnym. Po wyzyskaniu jednak przekażę mu je, gdyż musi on mieć do nich dostęp, gdyż sam tego wydaje mi się nie zdoła wykonać. Zresztą ma pewne odcinki, lecz drobne, jeśli umiejętnie podejdziesz, to powinien przez nie przesiąknąć dalej, możliwości takie posiada, gdyż udostępniłem.

Przy niniejszym załączam raport Rembowskiego i melduję, że ojeżdżając pozostawiłem mu do dyspozycji kwotę \$ 100.- z tym, że \$ 40 stanowi żelazny kapitał, na wszelki wypadek.

George